

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

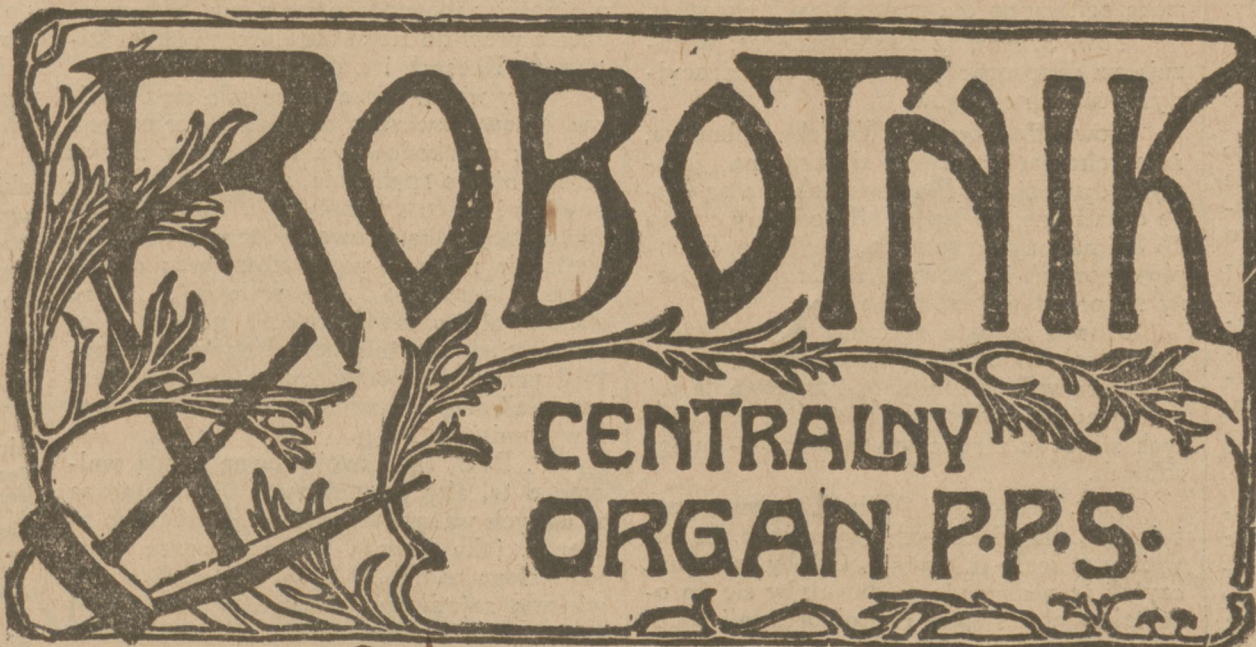
**Warunki Prenumeraty.**

W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Zł. 4.—  
bez odnośnienia „ 3.50  
na prowincji miesięczn. „ 4.—  
Zagranicą „ 6.—  
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Adm. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwyczajne 15 „  
drobne za jeden wyraz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumielić za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Nr niedziel o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

# XX KONGRES P. P. S.

## Rezolucja

### w sprawie polityki wewnętrznej.

I. Powojenny kryzys gospodarczy, który ogarnął wszystkie kraje Europy i, pomimo wszelkich usiłowań, nie został dotychczas ani usunięty, ani nawet złagodzony, dowodzi z całą pewnością, że kapitalistyczny system gospodarki coraz mniej daje się pogodzić z interesami społeczeństw, z rozwojem cywilizacji, z utrzymaniem demokracji i wymaga gruntownej reformy jeszcze przed całkowitem zwycięstwem władzy przez klasę robotniczą.

XX Kongres P. P. S. oświadcza, iż proletariat polski będzie dążył do jaknajściślejszego współdziałania z proletariatem całego świata, zorganizowanym w Międzynarodówce Socjalistycznej i Zawodowej, w pracy nad zapewnieniem pokoju, przeprowadzeniem stopniowego rozbrojenia, ustanowieniem kontroli państwowej, z udziałem organizacji robotników i spożywców nad produkcją i podziałem dóbr, nad uspołecznieniem dojrzałych do tego gałęzi przemysłu.

II. Kongres stwierdza, że kryzys gospodarczy Polski wyrasta w znacznej mierze z tych samych przyczyn, które spowodowały kryzys światowy; ale kryzys polski ma cechy szczególnie ostrego napięcia wskutek zarówno błędów państwowej polityki gospodarczej, jak i przedewszystkiem wskutek rabunkowej i nieumiejętnej gospodarki naszego kapitału przemysłowego oraz spekulacji kapitału finansowego.

W rezultacie życie gospodarcze Rzeczypospolitej stanęło u progu katastrofy; bezrobocie osiągnęło rozmiary niebywałe; przesilenie zaś polityczne, o ileby nie zostało szybko opanowane, groziło niebezpieczeństwem samym podstawom demokracji parlamentarnej.

W tych warunkach nastąpiło wejście P. P. S. do rządu koalicyjnego, jako próba współdziałania z innymi stronnictwami, celem uniknięcia katastrofy, i zarazem, jako wysiłek zmierzający do możliwie najskuteczniejszej obrony interesów klas pracujących wobec groźących im zamachów.

Kongres, zatwierdzając decyzję Rady Naczelnej, przyjmuje przystąpienie do koalicji do wiadomości i akceptuje postulaty, zgłoszone przez Z. P. P. S. jako warunek jej udziału w Rządzie.

Kongres poleca kierowniczym władzom partyjnym i ministrom socjalistycznym pilnowanie, aby postulaty nasze były wykonane, a wobec dążeń klas posiadających do ich sabotowania, upoważnia do stawiania najważniejszych żądań Partii w sposób ultimatywny, szczególnie w sprawach pomocy dla bezrobotnych, ściągania podatków i danin od klas posiadających, walki z drożyzną, uruchomienia przemysłu, reorganizacji administracji i służby wojskowej.

Kongres upoważnia C. K. W. i Z. P. P. S. do wystąpienia z koalicji w chwili, gdy te ciała partyjne uznają, iż opór innych stronnictw uniemożliwia wykonanie naszego programu, bądź też, iż sytuacja polityczna uległa zmianie.

III. Kongres uznaje za wytyczne polityki P. P. S. w okresie najbliższym punkty następujące:

- bezwzględna obrona zdobyczy robotniczych i walkę z dążeniem kapitalizmu do przesunięcia ciężaru sanacji na masy pracujące;
- bezwzględna walka ze spekulacją i drożyzną, szczególnie przez stabilizację waluty, zapewnienie podaży artykułów pierwszej potrzeby i kontrolę cen;
- zaprowadzenie kontroli państwowej z udziałem organizacji robotników i spożywców nad produkcją i handlem;
- utrzymanie demokracji parlamentarnej, jako formy ustroju państwowego, obronę jej

przed propagandą faszystowską i monarchistyczną, oraz jakimkolwiek zamachami;

e) wprowadzenie w życie Konstytucji 17 marca we wszystkich jej przepisach, w szczególności — dotyczących praw mniejszości narodowych;

f) wywalczenie autonomii terytorialnej dla mniejszości, zamieszkujących zwarte obszary;

g) ustanowienie jednolitej dla całego państwa a opartej o pięcioprzmiotnikowe prawo głosowania ordynacji wyborczej do samorządu i przeprowadzenie wyborów samorządowych;

h) zaprowadzenie sądów przysięgłych na całym obszarze państwa, zniesienie sądów dożnych i wszelkich zarządzeń wyjątkowych;

i) stosowanie wskaźnika drożyznianego;

j) wzmocnienie i rozszerzenie pomocy dla bezrobotnych;

k) wstrzymanie podwyżki komornego dla mniejszych mieszkań;

l) demokratyzację armii w jej ustroju, redukcję budżetu wojskowego z zachowaniem obronności Państwa, zmniejszenie liczby wojska koszarowego, jednoroczną służbę wojskową;

m) zmniejszenie wydatków administracyjnych przez reorganizację zarządu państwa w kierunku jej uproszczenia;

n) urzeczywistnienie reformy rolnej;

o) bezwzględne ściąganie nadużyć urzędniczych, odpowiedzialność majątkową urzędników, osadzonych za nadużycia;

o) zawarcie traktatów handlowych z Niemcami i Z. R. S. S.

IV. Kongres stwierdza, iż niezmiennym dążeniem P. P. S. jest tworzenie rządu, opartego o zaufanie mas pracujących miast i wsi, opartego o stałą większość robotniczych i lewicowo ludowych stronnictw w Sejmie.

Rząd taki powstać może w wyniku nowych wyborów. Z tych względów Kongres zatwierdza decyzję Rady Naczelnej, domagającą się przyspieszenia rozwiązania obecnego Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej. Kongres wzywa kierownicze władze partyjne do zorganizowania w chwili, którą uznają za stosowną, odpowiedniej akcji masowej.

V. Kongres podkreśla z naciskiem, że możliwość utworzenia większości lewicowej w przyszłym Sejmie zależy w znacznym stopniu od zmiany postępowania stronnictw włościańskich, które niejednokrotnie wykazywały brak zrozumienia dla interesów robotniczych i istotnych potrzeb demokracji.

Kongres wzywa wszystkie organizacje partyjne, by rozpoczęły energiczną propagandę wśród mas włościańskich, szerzącą zrozumienie, że niema sprzeczności pomiędzy żądaniami klasy robotniczej, a interesami ludu wiejskiego, że jednostronny egoizm stronnictw włościańskich rozbiłaby wspólność walki proletariatu i drobnych rolników, osłabłaby demokrację i w konsekwencji — odbiła się fatalnie na istotnych potrzebach włościanstwa.

VI. Kongres wzywa całą klasę pracującą, by w obecnym tak niesłychanie trudnym położeniu gospodarczym i politycznym, które wymaga największego wysiłku i największej solidarności wewnętrznej ruchu robotniczego, skupiła się dokoła Polskiej Partii Socjalistycznej dla walki o własne prawa, własne życie i przyszłość demokracji i socjalizmu. Kongres wzywa wszystkie organizacje partyjne do bezwzględnej walki przeciwko propagandzie komunistycznej, jawnej i zamaskowanej, rozbijającej jedność ruchu robotniczego, szkodzącej teren dla faszyzmu, zagrażającej niepodległości kraju.

## Nowe władze P. P. S.

### RADA NACZELNA

Wczoraj, na zakończenie obrad XX Kongresu P. P. S. jednomyślnie wybrana została nowa Rada Naczelna, według propozycji specjalnej Komisji-matki.

Do Rady Naczelnej wybrani zostali towarzysze: Daszyński, Perl, Barlicki, Pużak, Niedziałkowski, Kwapiński, Żuławski, Topinek, Kuryłowicz, Szczerkowski, Czapliński, Machaj, Praussowa, Moraczewski, Ziemięcki, Diamand, Arciszewski, oraz z okręgów Śniady, Nehryng (Poznańskie i Pomorze), Kossobudzki, Juchelek, Rumpfeld (Górny Śląsk), Pajak (Biała i Śląsk Cieszyński), Bobrowski, Jaroszewski, Rozen-czejg, Klemensiewicz (Zachodnia Małopolska), Liberman (Przemyśl), Głowacki (Krosno), Hausner, Markowska, Tatarek, Skalak (Wschodnia Małopolska), Wołicki (Polesie), Pławski (Wilno), Czarnecki (Łomża), Piotrowski (Włocławek), Wejsberg, Danielewicz (Łódź), Gardecki (Pabjanice), Stańczyk, Berger (Zagłębie), Dziuba (Częstochowa), Zaremba (Piotrków), Gręcznarski (Radom), Malinowski (Lublin), Jaworowski, Szpotanski, Dewodzki, Szczypiorski (Warszawa), Pragier, Dobrowolski (Warszawa Podmiejska) — w ogólnej liczbie 52.

Na zastępców wybrano tow.: M. Nowickiego, Biniszkievicza, Prejsa, Uziembę, Hołowkę, Packana, Kłuszyńskiego, Bienia i Turtonia.

Niezwłocznie po zakończeniu Kongresu zebrała się Rada Naczelna na pierwszą swą sesję i ukonstytuowała się jak następuje:

Przewodniczący: tow. Ignacy Daszyński, zastępcy przewodniczącego: tow. Diamand, Szczerkowski i Żuławski.

C. K. W.

Pozatem wybrano Centralny Komitet Wykonawczy, w którego skład weszli tow. tow. Barlicki, Czapliński, Daszyński, Jaworowski, Niedziałkowski, Perl, Praussowa, Pużak, Szczerkowski, Zaremba, Żuławski.

PREZYDJUM C. K. W.

Nowoobрани C. K. W. również od razu odbył pierwsze posiedzenie i wybrał prezydium w następującym składzie:

Przewodniczący: tow. dr. Feliks Perl, wiceprzew.: tow. Rajmund Jaworowski i Mieczysław Niedziałkowski. Sekretarz generalny: tow. Kazimierz Pużak.

## 4-ty dzień obrad.

### Dyskusja organizacyjna

#### REFERAT TOW. PUŻAKA.

W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia onegdajszego podajemy w streszczeniu referat tow. Pużaka w sprawach organizacyjnych.

Tow. Pużak ubolewa nad tem, że sprawy organizacyjne spychane są na dalszy plan.

Partja stoi dobrze, liczy 52 tys. członków zarejestrowanych.

Najważniejszą bodaj sprawą jest sprawa prasy. C. K. W. czynił w tym kierunku największe wysiłki. Chodziło o to, aby powstrzymać Komitety poszczególnych od wydawania miejscowych organów, które z konieczności rzeczy miały żywot efemeryczny, narażały wydawców na wielkie straty, a jednocześnie podrywały byt dzienników partyjnych.

Nasze życie partyjne jest przeładowane bezpołączną dyskusją.

Komuniści u siebie nie znają dyskusji lecz nakaz, a zarazem dyskusji zaszczepiają na nasz grunt.

Nasza propaganda w słowie jest bogatsza niż w piśmie, a to z konieczności rzeczy, gdyż kolportaż słowa drukowanego jest słaby.

To też uświadomienie czerpią masy przeważnie z wieców.

Największy procent wieców — to poselskie i senatorskie.

Poprzedni Kongres uchwalił wydawanie pisma chłopskiego. Wychodzi ono, ale przy słabym poparciu, zwłaszcza w okręgach bardziej uprzemysłowionych. Nadto rezultaty propagandy 13 lipca 1924 r. były nikłe i nie w myśl intencji C. K. W., który pragnął, aby zwoływano zjazdy z udziałem małorolnych i bezrolnych. Wobec tego kwestja propagandy na wsi jest wciąż otwarta i należy dalej tworzyć Wydziały Wiejskie P. P. S.

Robota kobieca również nie daje wyników pożądanych. Trudno zadecydować, czy lepsza jest samodzielna praca tego Wy-

I. S.



działu, czy też ogólna praca towarzyszek w partii.

Postępy są w pracy wśród młodzieży. Inne stronnictwa czynią to za pośrednictwem organizacji towarzyskich, sportowych i t. d. My mamy *T. U. R. i tu widzę wdzięczne pole pracy dla naszej młodzieży.*

Z bólem patrzymy na odpływ sił ze zw. zaw. z powodu bezrobocia. Tylko te związki rozwijają się dobrze, gdzie my mamy decydujące wpływy. Niebezpieczeństwo grozi stąd, że Moskwa wysłała nakaz wstępowania swych członków do zw. zaw. Sądę, że należy raczej dążyć do porozumienia z N. P. R. na gruncie zawodowym, z N. P. R. który raczej jest dziś naszym naturalnym sojusznikiem, a nie z Wyzwoleniem, bo ten ostatni sojusz nie przyniesie nic.

\*\*

Wczoraj pierwszy zabrał głos *tow. Pająk*. Sprawozdanie CKW. oddaje wiernie stan partii. Nasuwa się konieczność rozszerzenia zakresu działania partii na nowe tereny, a nie psucia roboty w istniejących już organizacjach. Ci towarzysze, którzy występują stale z opozycją, chcą swym stanowiskiem przysłonić swe nierobstwo organizacyjne.

Istnieje przykra dysproporcja między liczbą rejestrowanych członków, a liczbą płacących składki. Ta ilość wpłacanych składek jest najlepszym sprawdzianem, styczności z masami.

Złe jest, że sprawy organizacyjne nie wywołują właściwego zainteresowania na Kongresie. Dzieje się to mimo ustawicznej krytyki działania centralnych organów partii.

*Tow. Piotrowski*: Utracono u nas błędne pojęcie organizacji jako wyłącznie masowych ruchów, a nie uwzględnia się szarej, codziennej, mrówczej pracy.

Półowa wieców jest urządzona przez posłów. Takie wiece dają słabe wyniki, gdyż wrażenie wiecu prędko mija i nie zostaje pogłębione dalszą pracą. Takim dopełnieniem pracy agitacyjno - wiecowej powinny być nasze wydawnictwa, pisma i broszury.

Mówca nawołuje do pójścia w masy z książką, piśmem, broszurą dla podniesienia oświaty i moralności klasy robotniczej.

*Tow. St. Woszczyńska* radzi, aby na przyszłych Kongresach sprawy organizacyjne były *stawiane na pierwszym miejscu porządku dziennego* przed sprawami politycznymi. Podnosi konieczność spotęgowania pracy wśród kobiet i młodzieży. Wydział Kobiecę otrzymuje zbyt słabe poparcie od centralnych organów partyjnych i to jest przyczyną małej liczebności zorganizowanych kobiet.

*Tow. Papuga* (Chrzanów): Bezpodstawne są narzekania i białania, że przesilenie i bezrobocie jest powodem upadku prasy i wpływów pieniężnych. Właśnie najbardziej robotnicy najbardziej poczuwają się do obowiązków organizacyjnych, natomiast robotnicy lepiej uposażeni nie udzielają poparcia organizacji. W końcu mówca zarzuca C. K. W. brak pracy uświadamiającej wśród mas dla popularyzowania tych prac, które zamierzają przeprowadzić lub przeprowadzają na terenie parlamentarnym.

*Tow. Gonierko* (Grodno): Rozpięcie roboty organizacyjnej ciał centralnych nie jest w żadnym stosunku do potrzeb miejscowych prowincji. Zaniedbane są zwłaszcza te okręgi, które nie mają swoich przedstawicieli ani w Sejmie, ani w Senacie, jak np. Grodno. C. K. W. ze swoim doświadczeniem i swoimi aparatami powinien iść do tych okręgów.

Mówca zarzuca zbagatelizowanie przez Kongres spraw samorządowych. Na Kresach 50% wójtów trwa na swych stanowiskach od czasu okupacji niemieckiej. Mówca domaga się stworzenia literatury i zorganizowania pracy dla przygotowania samorządowców. Na wieś na Kresach należy iść z literaturą w języku zrozumiałym dla miejscowej ludności. Zarzuca brak „Chłopskiej Prawdy“ i „Robotnikowi“, który mało uwzględnia sprawy prowincji.

*Tow. Grosfeld* (Przemyśl) zwraca uwagę na małe wykorzystywanie masowych ruchów. Dni prasy, dni kobiet i dni propagandy nie przyciągają tych mas, na które są obliczone. Sprawa, która obecnie byłaby w stanie poruszyć i przyciągnąć masy, jest sprawa rewizji ustawy o ochronie lokatorów i wstrzymania zwyczaj komornego. Mówca składa wnioszek, aby CKW. przystąpił do takiej akcji, którą już zaczęto i niewiadomo dlaczego przerwano.

W końcu omawia braki w pracy organizacyjnej na wsi.

*Tow. Wąsik* (Warszawa) przemawia w sprawie *fizycznego wychowania* młodzieży robotniczej, nawołując C. K. W. do intensywniejszego popierania robotniczych klubów sportowych. W końcu omawia sprawę centralnego organu partii „Robotnika“, który zdaniem jego mało uwzględnia sprawę Warszawy.

*Tow. Kiermas* (Częstochowa), mówi o prasie partyjnej. „Robotnik“ zbyt mało się rozchodzi, bo nie każdy tow. może go rozumieć. Dlatego należy w myśl uchwały wydawać tygodnik popularny.

*Tow. posłowie, którzy nie pracują w Sejmie i w Komisjach*, powinni stać się pomocą agitacyjną dla najuboższych okręgów.

*Tow. Szwara* (z Krakowskiego), wskazuje na dysproporcję w stanie organizacyjnym różnych okręgów.

*Tow. Malinowski* (Wojtek) ubolewa, że w okręgach marnuje się czas na jałowych dyskusjach. Placówki lokalne są słabo obsadzone, bo lepsze siły odeszły czy to do Sejmu, czy do samorządów i t. p. O dopływ nowych i zdrowych sił do pracy należy się przede wszystkim starać.

Mówca zgłasza życzenie pod adresem przyszłych władz partyjnych: aby uzdrowić literaturę w kierunku spopularyzowania jej — starać się o dopływ nowych i pracowitych sił, oraz zorganizowanie wsi — małorolnych.

*Tow. Stążowski* (Wilno), pisma partyjne są dla niektórych zbyt suche, bo towarzysze mało je czytają. Gdyby tow. tow. czytali te pisma, nie wydawałyby się im one tak suche. Ileście rozkołportowali rocznie pism partyjnych? Nie zwalcza się obecnej prasy i nie wypycha się klasie pracującej swojej. To jest największe zło.

*Tow. Cupiał* (Zagłębie Dąbrowskie). Braki organizacyjne w naszym okręgu są skutkiem bezrobocia. Robotnicy trzymają się daleko od organizacji pod względem finansowym, ale trzymają się blisko pod względem duchowym, czego dowodem są wyniki wyborów do Rad Miejskich.

Mimo te braki organizacja rozwija się stale.

Władze państwowe w okręgu mówcy prowadzą taką politykę, iż skierowują ludność przeciwko magistratom, w których zasiadają nasi towarzysze. Musimy domagać się w rządzie, aby to zostało ukrócone.

*Tow. Izdebski* (Łódź), zaznacza, iż zbyt mało czasu poświęca się sprawom organizacyjnym.

*Tow. Pużak* odpowiada na poszczególne kwestje, poruszane w dyskusji, oraz stawia wnioski w sprawie prenumerowania „Robotnika“, oraz w sprawie roboty wiejskiej.

W sprawie „Robotnika“ stwierdza, iż żaden organ partyjny, szczególnie organ centralny, nigdy nie może dogodzić wszystkim towarzyszom, z których każdy chciałby mieć tam szereg spraw oświeconych, a to jest niemożliwe, ze względu na brak miejsca. Prowincja nie jest traktowana w „Robotniku“ po macoszemu, tylko towarzysze powinni przysyłać rzeczowe informacje z życia danego ośrodka prowincjonalnego.

Co do roboty wiejskiej, konieczne było wprowadzenie oddzielnych legitymacji dla nowych towarzyszy, wступujących do organizacji wiejskiej. Należy wszędzie tworzyć takie wydziały wiejskie.

*Tow. Szapiro* zabiera głos w sprawie „Robotnika“ i udziela szeregu wyjaśnień.

#### ZATWIERDZENIE SPRAWOZDANIA C. K. W.

Po tem przemówieniu przystąpiono do głosowania nad wnioskami w sprawie przyjęcia sprawozdania CKW., w sprawie akcji na wsi oraz w sprawie prenumeraty „Robotnika“.

#### ABSOLUTORJUM DLA WŁADZ PARTYJNYCH.

Po wysłuchaniu sprawozdania organizacyjnego Sekretarjatu Generalnego C. K. W. XX Kongres P. P. S. przyjmuje sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości i wyraża podziękowanie naczelnym organom Partii za oświatną a wydajną pracę.

### Sprawa rolna.

Ponieważ Komisja wnioskowa jeszcze nie ukończyła prac, przystąpiono do punktu porządku dziennego o sprawie rolnej.

Referat wygłasza *tow. Kwapiński*.

*Tow. Kwapiński*. Stosunek partii socjalistycznej do spraw agrarnych jest kwestją pierwszorzędnej wagi. Dotychczasowe stanowisko socjalistów w tych sprawach wszędzie ulega zmianie.

Po wojnie światowej kwestja agrarna we wszystkich państwach Europy została mniej lub więcej udalnie załatwiona. U nas sprawa ta jest specjalnie ważna i trudna.

Mówca maluje katastrofalne stosunki rolne, gdzie — obok 20 tysięcy gospodarstw obszarowych o ogólnym obszarze 12 milionów hektarów znajduje się 2.500.000 karłowatych gospodarstw zubożałych chłopów o ogólnym obszarze 15 milionów hektarów. Prócz tego masy robotników bezrolnych.

Zgadza się wszyscy z tem, że jedną z najważniejszych spraw dla klasy robotniczej jest stworzenie konsumenta wiejskiego, a to uzyskane być może jedynie przez przeprowadzenie reformy rolnej; robotnicy w miastach są więc w równej mierze zainteresowani w przeprowadzeniu reformy rolnej, co i ludność wiejska.

Mówca omawia wyczerpująco historję walki o reformę rolną od 10 lipca 1919 r. aż do ostatniej chwili, oraz określa stanowisko P. P. S., która domaga się od początku reformy rolnej bez odszkodowania, zabezpieczenia przedwzrostem praw do ziemi bezrolnym, oraz inwalidom wojennym, na-

stępnie właścicieli karłowatych gospodarstw, dania nabywcom ziem faktycznej możliwości zagospodarowania się, zabezpieczenia praw do ziemi ukraińcom i białorusinom na Kresach i t. d.

Gdy walka nasza przeniosła się do sejmu ustawodawczego żądanie reformy rolnej bez odszkodowania było już w danym sejmie nie do spełnienia, ze względu na odpowiedni przepis konstytucji. Mówca omawia walkę, jaką prowadziliśmy o przeprowadzenie naszych postulatów, oraz dwulicowe stanowisko „Wyzwolenia“, które chciało, aby ustawa przeszła naszymi głosami, a jednocześnie na zewnątrz występowali przeciwko ustawie członkowie „Wyzwolenia“ ciągle wzajemnie się deraminowali w komisjach i t. p.

P. P. S. szła swoją karną drogą walcząc o to, aby przeforsować jaknajlepszą w danych warunkach ustawę. Przeciwno ustawie, jaka została wreszcie przez Sejm uchwalona w dn. 20 lipca walczyli z największą zajądłością obszarnicy z jednej strony, a komuniści z drugiej, przy dwulicowym stanowisku „Wyzwolenia“.

Mówca omawia błędy i braki tej ustawy, która nas od początku nie zadowalniała, uważaliśmy ją jednak za krok wyjścia z martwego punktu za poprawę dotychczasowej sytuacji.

Ustawa została znacznie pogorszona przez ostatnie poprawki Senatu. Wobec tego rezolucję, jaką w tej sprawie uchwalili C. K. W. przed ostatnimi poprawkami Senatu, należy odpowiednio zmienić.

*Tow. Perl* zgłasza poprawki do rezolucji.

*Tow. Dziegielewski*. Nieprawda, że kresy są wielkim obszarem dla kolonizacji. Część iBatorusii zaludniona, a Wołyń jest przeludniony. Życie chłopów w centralnych województwach lepsze, aniżeli na kresach. Niektóre obszary również gorzej uprawne, chłop niema możliwości zarobkowania tam. Chłopi zmuszeni są nawet do ucieczki do Rosji, skąd są wypędzani. Kolonizacja rządu jest szkodliwa. Osadnictwo do niczego dobrego nie doprowadziło.

Krytykuje ustawę o reformie rolnej. Chłopsstwo małorolne musi być w naszych szeregach.

*Tow. Malinowski* polemizuje z tow. Dziegielewskim, podkreślając, iż dzisiejsza ustawa wprowadza przymus parcelacyjny i dlatego jest lepsza, niż dawna.

Przytem w tej ustawie zabezpieczono sprawy bezrolnych i małorolnych, w miarę możliwości.

Proponuje przyjąć rezolucję CKW. z poprawkami tow. Perla.

*Tow. Uziębło*: Powinniśmy dążyć, jako socjaliści, do wprowadzenia zasadniczych reform społecznych.

## Zamknięcie obrad.

#### PRZEMÓWIENIE TOW. DASZYŃSKIEGO.

Po czterech dniach pracy zakończyliśmy obrady naszego XX Kongresu. W szeregach partii wyrażano obawy, że Kongres białe obrabował na bezcze z prochem. Miano na myśli straszliwe położenie klasy robotniczej. Wraz ze starszymi naszymi towarzyszami nie podzielaliśmy tego zdania. Wiara nasza potwierdziła się na tym Kongresie. Byliście, towarzysze, świadkami, jak opozycja mogła walić taranem w większość. Z drugiej strony mogliście stwierdzić, iż nikt na tym Kongresie nie cieszył się taką sympatią jak opozycja. Bo przecież pomimo pewnych różnic, my cenimy u naszych towarzyszy z opozycji bezwzględna czystość ich intencji.

Uchwaliliśmy rezolucję, która daje nam rękojmię, że nie będzie sporów po Kongresie. Wszyscy bowiem czujemy grozę położenia. Wszyscy widzimy, jak klasie robotniczej usuwa się podstawa z pod nóg. Niema dla klasy robotniczej większego upokorzenia, jak wtedy, kiedy czuje, że przestaje być motorem, dźwignią postępu i ruchu.

Rezolucja nasza nie jest rezolucją rozpaczliwą lub rezygnacyjną, lecz rezolucją, świadczącą o świadomości siły partii i drogi, po której mamy kroczyć. Rezolucja nie wypowiada jednej dziesiątej części tego, co powinna i co mogła być wypowiedzieć. Bo przecież to nie żadne oszczerstwo, że Polska wchłonęła w siebie różne czarnosecinne organizacje, bo to przecież żadne oszczerstwo, że burżuazja nasza niczego się nie nauczyła i żeruje na Państwie oraz że nasza armja, po ustąpieniu Piłsudskiego (Kongres urządziła gorącą owację Marszałkowi Piłsudskiemu, wszyscy wstają z miejsc, okrzyki: niech żyje!), mogła się stać łupem dla karierowiczów.

Gdy z tego Kongresu wrócim do domów, będziemy się czuli bardziej zwarci, bardziej solidarni i zjednoczeni. Bo przecież nikt z nas nie wierzy bezgranicznie w zbawienność koalicji. Jeśli napotkamy tam na upór, na egoizm, na brak zrozumienia, to wprost z koalicji przejdziemy do walki (oklaski). W walce tej pójdziemy po wytkniętej drodze zdobywania rządu, lecz już nie koalicyjnego, ale rządu robotników miast i wsi (huczne oklaski).

Z przemówienia tow. Kwapińskiego, jako ref. spraw rolnych, nie wynieśliśmy tego wrażenia, gdyż wciąż mówi się o uchwalonej w Sejmie ustawie. Należy mówić o reformie rolnej, jako zagadnieniu społecznym, a nie o tych lub owych zdobyczach dla służby folwarczej.

Mówca polemizuje z tow. Malinowskim, że ustawa nie jest tak idealna, gdyż wprowadzając zasadę kolonizacji, została pogorszona na niekorzyść mniejszości narodowych, a to nie jest postępem. Przeciwno temu należy zaprotestować.

Dzisiejsza ustawa jest tylko drobnym krokiem naprzód. I dlatego musimy podkreślić, że ta ustawa nas nie zadowala.

*Tow. Liebkind*: Rozdrabnianie ziemi nie leży w interesie socjalizmu. Mamy program rolny, opracowany przez P. P. S. w 1918 r., ale nie nie zrobiono, aby program ten ziszczyć. Natomiast nastąpiły targi ze stronnictwami chłopskimi, aby tak czy inaczej sprawę rolną załatwić.

Należy połączyć konieczność rozdrabniania ziemi z zadaniami socjalizmu. Mówca proponuje wybranie komisji rolnej dla opracowania nowego programu.

*Tow. Pluskowski* (Pabjanice): Z tą ustawą niema po co iść na wieś, bo ona nie uwzględnia interesów mas chłopskich, nie rozstrzyga bardzo spornych spraw serwitutów, które wywołują niesłychane zrewoltowanie mas.

Nie przyciągnie ta ustawa do nas mniejszości, bo je krzywdzi.

Reforma rolna bez wykupu — oto hasło, które uzdrowi stosunki na wsi, a także podniesie wpływy partii na wsi.

*Tow. M. Nowicki*: Rezolucja mniejszości podkreśla ujemne strony ustawy, gdy rezolucja CKW. podnosi dodatnie strony ustawy. Jest zatem tylko pozorna sprzeczność w 2 rezolucjach. Kto bliżej przygląda się sprawom rolnym i bezrobociu na wsi, ten musi stwierdzić, że ustawa jest krokiem naprzód.

Mówca zgłasza kompromisową rezolucję.

Na tem odroczone obrady do 3-ej pop.

Po przerwie raz jeszcze zabiera głos tow. Kwapiński, jako referent, i prosi o odesłanie rezolucji, wraz z poprawkami, do komisji wnioskowej.

\*\*

Z powodu braku miejsca przebieg dalszej dyskusji oraz uchwalone wnioski i rezolucje podamy w następnym numerze.

W niniejszym numerze podajemy tylko główną rezolucję w sprawie polityki wewnętrznej oraz przebieg zamknięcia obrad Kongresu, zakończonych wspianiem przemówieniem wice-marszałka tow. Daszyńskiego.

Upewniliśmy się na tym Kongresie naszą wiarę w siłę i wartość naszej partii i z tym nieocenionym skarbem rozjeżdżamy się do domów.

Następnie tow. Daszyński składa w imieniu wszystkich delegatów Kongresu podziękowanie Warsz. Okr. Kom. Robotnic., jego przewodniczącemu tow. Jaworowskiemu (Kongres urządził tow. Jaworowskiemu burzliwą owację). Komisji gospodarczej OKR. i milicji robotniczej oraz robotnikom warszawskim za ich nieustraszoną pracę koło zorganizowania Kongresu i uprzyjemnienia jego uczestnikom pobytu w stolicy.

Dalej tow. Daszyński wyraża podziękowanie Prezydium miasta za udzielenie sali i w końcu dziękuje naszym miłym gościom zagranicznym za przybycie na nasz Kongres i przywilejowanie pozdrowień od organizacji socjalistycznych, będących z nami w jednej Międzynarodowce Socjalistycznej (obecni urządzają burzliwą owację zagranicznym gościom). Tow. Daszyński prosi gości o zawieszenie do swoich organizacji socjalistycznego pozdrowienia od P. P. S.

Okrzyki: Niech żyje Socjalizm! Niech żyje P. P. S.! — tow. Daszyński zamyka Kongres.

Wszyscy obecni wstają. Rozlegają się tony naszej bojowej pieśni — Czerwonego Sztandaru.

Ostatni okrzyk: Niech żyje tow. Daszyński, przewodniczący Kongresu! zostaje podchwyczony przez kilkadziesiąt piersi i zagłuszony burzą oklasków.

Sala obrad Kongresu powoli się opróżnia.

—:0:0:—

## Łańcuch Prasowy.

Dn. 3 b. m. poniżej wymienieni towarzysze złożyli w Administracji „Robotnika“ po 5 zł. na „Fundusz Prasowy“, wzywając jednocześnie nowych towarzyszy do złożenia takiej samej sumy w Admin. „Robotnika“ i do wyznaczenia następnych nazwisk:

- 1) Tow. Stańczyk wzywając tow. Jarzę z Sosnowca.
- 2) Tow. Grosfeld wzywając tow. Pehra.
- 3) Tow. Sulej z Pabjanic wzywając tow. Franciszka Janowskiego.



4) Tow. Pehr wzywając tow. D-ra Pawel-ka z Sosnowca.

5) Tow. Piątek z Łunińca wzywając ob. Czarnockiego, burmistrza m. Łunińca.

6) Tow. Mrowiński wzywając tow. Piotra Górskiego z Ostrowca.

7) Tow. Szulc wzywając tow. Gliszczyn-ską.

8) Tow. Jagodziński wzywając tow. Ada-ma Ostrowca.

9) Tow. Lengą wzywając tow. Wład. We-zdeckiego.

\*\*

## Uroczysta Akademia z okazji XX Kongresu P.P.S.

Wczorajsza uroczysta Akademia zorganizowana z okazji XX Kongresu P. P. S., na której przemawiali zagraniczni goście i członkowie Kongresu, była potężną i wzruszającą manifestacją proletariatu Warszawy na rzecz międzynarodowej solidarności i proletariatu. Sala Tow. Hygienicznego wypełniła się po brzegi.

Akademję zagał tow. pos. R. Jawo-rowski, witając kolejno wszystkich przyby-łych do Polski zagranicznych towarzyszy. Przewodnictwo objął tow. Szczypiorski. Pierwszy przemawiał tow. pos. Dr. Dia-mand, podkreślając, że znaczenie P. P. S. w Międzynarodowie rośnie z każdym rokiem. Dowodzi tego fakt, że na nasz XX Kongres, po raz pierwszy przybył przedstawiciel Międzynarodówki tow. Wels (okla-ski).

Tow. sen. Posner przedstawia zebra-nym tow. Soukupa, starego naszego przyja-ciel, który ramie przy ramieniu toczył wraz z naszymi towarzyszami walkę o So-cjalizm w parlamencie austriackim. Jest on przyjacielem Polski i on to tłumaczył „Pana Tadeusza” na język czeski.

Tow. Neczas — to przedstawiciel mło-dej partii socjalistycznej na Rusi Przykar-packiej, działającej w nader ciężkich wa-runkach, a jednak wciąż rozwijającej się.

Wreszcie tow. Gegeczkori, minister so-cjalist. rządu gruzińskiego. (Okłaski, ze-brani powstają z miejsc, wznosząc okrzyki: niech żyje Gruzja!) jest przedstawicielem partii, z którą nas łączy węzły wspól-nie przelanej krwi i męczeństwa w walce z caratem.

Tow. Czapiński wita starych naszych towarzyszy broni walki z caratem, przed-stawicieli socjal. - rewolucj. rosyjskich, tow. Czernowa i wodza mieniszewików tow. Dana (okłaski). Z towarzyszami rosyjski-mi łączy nas nie tylko braterstwo broni w latach dawnych, ale i teraz wspólnie walczących o to, by na miejsce bolszewickiej oligarchii zapanowała demokracja.

Tow. Czapiński wita dalej tow. Zerbe, przedstawiciela niem. socjal.-dem. w Pol-sce, oraz tow. Wanke, reprezentanta Pol-skiej Socjal. Partii Robotniczej w Czecho-słowacji. Liczna obecność gości na naszym Kongresie — kończy tow. Czapiński — świadczy o tem, iż Międzynarodówka So-cjalistyczna należycie docenia znaczenie i rolę P. P. S. na wschodzie Europy.

Owacyjnie witany tow. Wels skreśla wrażenie, jakie odczuł z naszego Kongre-su, na którym wielu rzeczy się nauczył. Na Kongresie toczono spór, istniały dwa kie-runki i to dobrze, bowiem różnica zdań świadczy o tem, że nurtują nas poważne zagadnienia, że nie śpimy. Tow. Wels spo-dziewa się, że proletariąt osiągnąwszy już w ogromnej większości krajów ustroj dem-okratyczny i republikański poprzez dem-okrację polityczną ugruntuje demokrację społeczną, zrealizuje Socjalizm. Przemó-wienie tow. Welsa tłumaczył tow. Diamand.

Tow. Soukup przemawia po czesku. Mówi o koalicji. Zagadnienie to jest aktu-alne we wszystkich partiach socjalistycz-nych. Jest to zagadnienie nie zasadnicze,

Ponadto złożyli:

Tow. Baryka zł. 20 — wzywając tow. fa-deusza Tomaszewskiego.

Tow. Aleksy Bieł zł. 20 — wzywając tow. Serokę, prezydenta Dąbrowy Górniczej.

Tow. Krygier zł. 20 — wzywając tow. sen. Kłuszynską.

Tow. Ejsmond zł. 10 — wzywając tow. Karola Hettingera.

WARSZ. OKR. KOM. ROB.

Dzisiaj o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się po-siedzenie Warsz. Okręgowego Komitetu Ro-botniczego (Al. Jerozolimskie 6).

a taktyczne. Socjaliści w Czechosłowacji od początku istnienia Państwa brali udział w koalicji, ale to nie zmniejszało ich bojowo-ści. Byliśmy w koalicji z kapitalistami, a uchwaliliśmy wysoki podatek majątkowy, przeprowadziliśmy radykalną reformę, zdo-byliśmy ubezpieczenia społeczne, zwalczamy klerykalizm i walczymy z powodzeniem o rozdział kościoła od państwa (okłaski).

Tow. Soukup mówi dalej o więzach kulturalnych, wiążących Polskę i Czecho-słowację, deklamuje przytem urywek z wstępu do „Pana Tadeusza” po polsku i zapewnia, że socjaliści czescy uczynią wszystko, co w ich mocy będzie, by Polacy w Czechosłowacji otrzymali należne im prawa narodowe.

Tow. Neczas mówi o rozwoju swej partii i o stosunkach, panujących w jego kraju. Komunikci mają znaczne wpływy na Rusi, ale tylko w tych okęgach, gdzie mieszkają analfabeci. W okęgach prze-mysłowych, gdzie jest większe uświado-mienie, komuniści wpływów nie mają. Tow. Neczas podkreśla zasługi tow. Daszyńskiego, który był nauczycielem nie tylko socjali-stów polskich, ale i tych narodowości, które wchodziły w skład b. monarchii austro-węgierskiej.

Gdy na trybunę wszedł tow. Gregecz-kori, zebrani powstali z miejsc, urządzając długą i gorącą manifestację na cześć Gru-zji. Mówca w pięknych, spokojnych, choć bólem prześlgniętych słowach kreślił histo-rię męczeństwa Gruzji, która bolszewicy w zdradziecki sposób napadli. Bolszewizm, to nie socjalizm — to grabież, to rozbój. Tow. Gregeczkori zapewnia, iż Gruzini wie-dzą, iż w Polsce znajdują swoich najserdecz-niejszych przyjaciół, których poznać można w nieszczęściu.

Imieniem socjaldemokratycznej partii rosyjskiej przemawiał tow. Dan, opisując te straszne warunki, w jakich żyją i pracu-ją socjaliści w Rosji. Bolszewicy oszukali proletariąt, obiecywali wolność, niezależ-ność i kulturę, a wprowadzili ciemnotę i niewolę. Socj. Dem. musi zrobić to, czego nie zrobił bolszewizm: wyzwolić pracę i narody.

Tow. Czernow mówi o wspólnej walce, jaką prowadzili rosyjscy eserzy wspólnie z P. P. S. przeciwko caratowi i wyraża na-dzieję, że demokracja zwycięży we wszyst-kich krajach.

Następny mówca tow. pos. Zerbe, przedstawiciel Niem. Partii Socjalistycznej w Polsce, mówi o dokonaniem zjednoczeniu socjalistycznych partii niemieckich w Pol-sce i oświadcza, że robotnicy niemieccy będą wspólnie walczyć z proletariatem pol-skim przeciwko reakcji.

Serdecznie przywitano ostatniego mów-cę tow. Wanke, który reprezentował pol-skich robotników ze Śląska czechosłowac-kiego.

Po końcowym przemówieniu tow. Szczy-piorskiego, który podziękował gościom za-granicznym za udział w Akademii, Akade-mię zamknięto, a zebrani rozeszli się w podniosłym nastroju.

## KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z P. S. L. „WYZWOLENIE“.

Wydalenie ze stronnictwa pos. Jana Dąb-skiego.

Wczoraj obradował Zarząd Główny P. S. L. „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa”, który powziął następującą uchwałę:

1) Biorąc pod uwagę, że dotychczasowa polityka posła J. Dąbskiego jest niezgodna z programem stronnictwa i że sprzeciwia się ona uchwałom Kongresu i uchwałom Zarządu Głównego, że pos. J. Dąbski stale i świadomie rozbijał całość stronnictwa, a to nazewną przez „Gazetę Ludową”, a na wewnątrz przez łamanie karności klubowej i członka stronnictwa czy to przez prowadzenie podziemnej akcji, mającej na celu niszczenie stronnictwa celem zaspokojenia osobistej ambicji, czy to

przez to, że pos. Dąbski nie uznawał żadnych władz partyjnych, a siebie za jedyną autory-tet, nie posiadając zresztą stałej linii politycz-niej, co oczywiście w karnem i solidarnem stronnictwie nadal tolerowane być nie może — przeto Zarząd Główny uchwala wydal-e pos. Jana Dąbskiego ze stronnictwa P. S. L. „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa” i pozbawia go praw członkowskich.

2) Zarząd Główny, opierając się na uchwa-łach ostatniego Kongresu w sprawie łączenia się z grupą pos. Bryla, stoi na stanowisku tych uchwał Kongresu. Tylko Kongres mocen jest stanowisko swoje zmienić i zająć odpowiednie stanowisko w sprawie łączenia się z grupą pos. Bryla. Wszyscy posłowie należący do stronnictwa winni się podporządkować uchwa-łom Kongresu i niewolno im zajmować od-mienne stanowisko.

Zarząd Główny wzywa tych posłów, któ-rzy wylamali się z pod uchwał Kongresu, aby tak na terenie sejmowym, jak i w okęgach

nie prowadzili innej polityki, bo to szkodliwe jest dla idei „Wyzwolenia”, a także dla jedno-ści ruchu ludowego.

Kongres stronnictwa ma być zwołany naj-dalej w marcu r. b.

—:o:—

## Echa pogrzebu tow. Marji Paszkowskiej.

W uzupełnieniu sprawozdania z po-grzebu nieodżałowanej towarzyszk Marji Paszkowskiej proszeni jesteśmy o zaznacze-nie, że od bram cmentarnych trumnę po-nieśli towarzysze, których zamieniły towa-rzyszką z tow. Zofią Prausową i tow. Ja-dwigą Markowską na czele. Towarzyszkę poniosły do samej mogiły towarzyszkę naj-bardziej zasłużoną i serdecznie umiłowaną.

\*\*

Bawiące w Warszawie delegacje na Kongres z Łodzi i Pabjanic złożyły na trumnie tow. Marji Paszkowskiej wieniec w imieniu robotników tych okęgów.

\*\*

Proszeni jesteśmy o sprostowanie, iż szarfy na wieniec, złożonym na trumnie tow. Marji Paszkowskiej przez CKW. PPS. miały napis: „Nieodżałowanej towarzyszk Marji Paszkowskiej — CKW. PPS.” Napis „od starych druhów” — jak łatwo się do-mysleć — był na wieniec od grona przyja-ciół Zmarłej, w których imieniu przema-wiał tow. Aleksander Dębski.

—:o:—

## TELEGRAMY.

### Konferencja w Rapallo

Londyn, 3 stycznia. (PAT.). Redaktor dyplomatyczny „Sunday Express” twierdzi, że, zdaniem londyńskich kół dyplomatycz-nych, konferencja, odbyta w Rapallo po-między Chamberlainem i Mussolinim, nie doprowadziła do rezultatu, spodziewanego przez Mussoliniego. Mussolini pragnął rzekomo dowiedzieć się od Chamberlaina, czy angielski rząd w sprawie długów mię-dzysojusznicznych żywi w stosunku do Włoch równie życzliwe zamiary, jak w sto-sunku do Francji, a równocześnie zaofiaro-wał Anglii ewentualną pomoc Włoch na blizkim wschodzie. Chamberlain jednakże nie mógł nic więcej odpowiedzieć, jak tyl-ko, że sprawa długów musi być w całości pozostawiona angielskiemu kanclerzowi skarbu Churchillowi.

### Sprawy emigracyjne

Wiedeń, 3 stycznia. (PAT.). „Neue Wiener Tageblatt” donosi z Waszyngtonu, iż urząd imigracyjny poczynił kroki w kie-runku podwyższenia ogólnego kontyngentu imigrantów w związku z brakiem robotni-ków rolnych.

### Kłopoty królewskie

Wiedeń, 3 stycznia. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Medjolanu, że b. ru-muński następca tronu Karol przybył tam 15-go grudnia. Dnia 18 grudnia przybył do Medjolanu również inspektor Cortescu, który odbył z Karolem dłuższą konferencję w sprawie rezygnacji z praw do tronu. Ró-wnocześnie z ks. Karolem przybyła do Me-djolanu pewna pani, co do której przypusz-czają, że jest pierwszą żoną Karola. Kra-żą pogłoski, że w ciągu następnego tygo-dnia przybędzie do Medjolanu obecna żona Karola księżniczka grecka Helena.

Tenże dziennik donosi z Londynu: We-dług nadeszłych tam wiadomości b. następ-ca tronu rumuńskiego Karol zobowiązał się nie tylko do rezygnacji z tronu, lecz również do spędzenia najbliższych 10 lat zagranicą. Karolowi obiecano wzamian za rezygnację wielkie apanaże i przeprowadzenie rozwo-du z księżniczką.

Posel rumuński w Wiedniu Mitilinem oświadczył redaktorowi „Neue Freie Presse”, że rezygnację ks. Karola z praw do tronu rumuńskiego przypisać należy wyłą-cznie sprawom natury osobistej.

### Trzęsienie ziemi

Białogrod, 3 stycznia. (PAT.). Dnia 1 stycznia o godz. 7 wieczorem odczuło na całym obszarze Jugosławii, od Fiume do Zary, silne trzęsienie ziemi, które w szere-gu miast wyrządziło duże szkody. We Fiu-me i Suraku powstała wielka panika. W Za-grzebiu również odczuło silne trzęsienie ziemi.

### Echa powodzi

Bruksela, 3 stycznia. (PAT.). Jak do-noszą z różnych stron Belgii, powódź prze-szła już swój punkt kulminacyjny i wody w rzekach wszędzie kuczynają opadać.

—:o:—

## Wiadomości telegraficzne.

— Na dorocznym walnem zgromadzeniu zwią-zku zawodowego korespondentów polskich w Pa-ryżu, liczącego obecnie 41 członków, został za-twierdzony statut kasy wzajemnej pomocy oraz dokonano wyboru członków zarządu, do którego weszli: Paweł Kleczkowski (prezes), Kazimierz Smogorzewski (sekretarz generalny), Stanisław Ro-gosz (skarbnik), Tadeusz Pittman i tow. Hieronim-ko.

— Liczba bezrobotnych w Berlinie wzrosła w ubiegłym tygodniu o 6666 osób.

— Jak donoszą z Bordighery, włoska królowa matka miała ostatniej nocy wewnętrzny krwotok mózgowy. Stan królowej jest krytyczny. Oboje królestwo włoscy przybędą do łoża chorej jeszcze dziś wieczorem.

—:o:—

## Z Rosji sowieckiej.

USTAWA O USYNOWIENIU.

Komisariat sprawiedliwości wystąpił do Sow-narkomu z wnioskiem o zatwierdzenie i wpro-wadzenie do dekretu o małżeństwie, rodzinie i o-piece społecznej specjalnego rozdziału w sprawie usynowienia. Projekt kodeksu praw wyżej wspo-mnianych był rozpatrywany na ostatniej sesji Wci-ka, poczem przekazany został do przedyskutowa-nia związkom zawodowym i organizacjom partyj-nym.

Kwestja usynowienia w Sowietach okazuje się bardzo aktualną sprawą, gdyż na porządku-dziennym wpływają do komisariatu oświaty prośby o zezwolenie na usynowienie bezdomnych, komuni-stycznych dzieci. Sow-narkom, biorąc pod uwagę ważność i aktualność tej ustawy, oświadczył się za koniecznością zatwierdzenia przez Wcik usta-wy o usynowieniu w nadzwyczajnym trybie przed zatwierdzeniem ogólnego kodeksu praw o mał-żeństwie, rodzinie i opiece.

SOWIECKI SAMOŁOT SPACEROWY.

Sowieckie zakłady lotnicze w Adżaristanie wypuściły pierwszy typ małego samolotu space-rowego — wywiadowczego. Rozpięcie skrzydeł wynosi 9 m., siła motoru 18 koni. Aparat ten może przenosić z miejsca na miejsce bez trudu jeden człowiek. Koszt budowy aparatu tego jest mniejszy, niż samochodu. Na wysokości 2 tys. metrów 2 pasażerowie mogą swobodnie odbywać podróż z chżyzością 60 km. na godzinę. Zakłady powyższe, organizowane przez techników niemiec-kich, prowadzą z rządem sowieckim rokowania w sprawie popularyzacji tych aparatów.

NOMINACJE W CZERWONEJ ARMII.

Związkowy Sow-narkom zatwierdził Łaszewi-cza na stanowisku pełnomocnika Rewwojensowie-tu Związku SSR. przy radzie ludowych komisa-ryz RSFSR.

AEROLOGICZNE STACJE NA KOLE  
PODBIEGUNOWYM.

Aldaiński oddział Akademii Nauk uruchomił pierwsze aerologiczne stacje w Jakucku i Wier-chojańsku. Stacje te dadzą petersburskiemu głów-nemu geofizycznemu obserwatorium możność o-trzymywania codziennych raportów o stanie po-gody w Syberji.

—:o:—

## Głosy czytelników.

SKARGA NA POLICJĘ.

Od Związku Zaw. Automobilistów otrzymał-śmy odpis poniższego listu wystosowanego do pa-na Komisarza Rządu na m. st. Warszawę:

„W dniu 27 listopada r. b. o godz. 12-ej w no-cy członek Związku naszego kierowca samochodo-wy Stanisław Kępiński, zamieszkały przy ul. Gór-czewskiej Nr. 12, stał się ofiarą napaści przez prze-downika policji Jana Gronkiewicza z 11 Komisa-riatu P. P. m. st. Warszawy

Przodownik Jan Gronkiewicz bez żadnego po-wodu wszczął awanturę z wychodzącym z baru „Satyr” przy ul. Marszałkowskiej 81b Kępińskim oraz kolegą tegoż, poczem odprowadził Kępińskie-go do Komisariatu gdzie złożył raport, jakoby Kę-piński rzucił się na niego. Podczas przeprowadza-nia przy Kępińskim rewizji osobistej znaleziono w kieszeni jego rewolwer, na posiadanie którego po-siadał on zresztą pozwolenie. Wówczas przodow-nik Gronkiewicz zameldował, że Kępiński wygra-żał mu na ulicy rewolwerem. Kępińskiego prze-trzymano kilkanaście godzin w areszcie, odebrano mu pozwolenie na broń wraz z rewolwerem oraz prawo jazdy, przez co uniemożliwiono mu wyko-nywanie zawodu szoferskiego. Następnie Kępiński w drodze administracyjnej skazany został za za-klócenie spokoju publicznego na 50 zł. grzywny o-raz 5 dni bezwzględnej aresztu, zaś prawa jazdy nie zwrócono mu dotychczas.

Do Związku naszego zgłosił się 3 świadkowie zającia, którzy w sposób katagoryczny twierdzą, że przodownik Gronkiewicz wszczął awanturę, że Kępiński przez cały czas zachowywał się spoko-jnie i nie dawał żadnego powodu do zającia, i że z zachowania się Gronkiewicza wynika, że znajdował się on najwidoczniej w stanie nietrzeźwym. Świad-kami tymi są: 1) Stanisław Grudziński, zam. przy ul. Armatniej Nr. 2 (dom kolejowy), 2) Tadeusz Truskier, ul. Czerniakowska Nr. 215, 3) poseł Jan Adamowicz.

Podając powyższe do wiadomości Pana Komis-sarza Rządu, mamy niniejszym zaszczyt prosić o zarządzenie śledztwa i w razie potwierdzenia pra-wdziwości przytoczonych przez nas okoliczności, o uchylenie wymierzzonej Kępińskiemu kary, a w ka-żdym razie o zwrot zabranego mu prawa jazdy.”

—:o:—



**NAJTAŃSZY INFORMATOR MODY**  
to „**KOBIETA W SWIECIE I W DOMU**”  
wykwintny dwutygodnik poświęcony życiu domowemu i modom.  
**Cena egzemplarza 65 gr.**  
**Prenumerata miesięczna 1 zł. 30 gr.**  
Do nabycia: u wszystkich sprzedawców gazet, w księgarniach i kioskach kolejowych.  
Administracja: **Warszawa, Plac Zamkowy 99**  
Konto P. K. O. Nr. 12200.

**AKADEMJA**  
**DLA UCZCZENIA PAMIĘCI TOW. SEN.**  
**KSAWEREGO PRAUSSA,**  
urządzana staraniem Zarządu Głównego T. U. R., odbędzie się dn. 10 stycznia o godz. 11 r. w sali Tow. Higienicznego, ul. Karowa 31.  
Przemawiać będą tow. tow. pos. i sen. N. Barlicki, K. Czapliński, St. Kopciński, F. Perl, S. Posner. W Akademii weźmie udział chór i orkiestra.

## Ruch zawodowy.

Ze Zw. Handlowców. Ogólne zebranie Koła Zawodowego Pracowników Biurowych Związku Handlowców (Sienna 16) odbędzie się w czwartek dn. 14 b. m. o godz. 8 wiecz.

## Ruch kult.-oświatowy.

Komitet Gwiazdkowy. We wtorek dnia 5-go stycznia 1926 r. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Wydziału Kobiecego Leszno 53 zebranie połączonych sekcji: technicznej i pedagogicznej. Konieczna jest obecność wszystkich członków zajmujących się zorganizowaniem 10 choinek dla 1500 dzieci w różnych punktach Warszawy, aby tak wielka praca sprawnie została dokonana.

### ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny od 5 — 7 po poł.

BIBLIOTEKA T. U. R. Za bezcen wykształci każdy swoje dziecko, zapisując je do biblioteki T. U. R., bo za 30 (trzydzieści) tylko gr. miesięcznie będzie miało do wyboru przeszło 1.000 książek, z których większość to dzieła naukowe, podręczniki szkolne i t. p., a reszta to pouczające powieści i wiersze. Co tydzień — nowość. We własnym interesie więc spieszc się z zapisem do biblioteki.

Towarzysze, od was zależy, aby pismo wasze „Robotnik” było szeroko kolportowane. Wymagajcie od sprzedawców ulicznych, aby mieli w sprzedaży „Robotnika” — żądajcie, aby w kioskach był zawsze „Robotnik”.

## Prowincja.

O przeniesienie starostwa ni. szawskiego z Aleksandrowa do Nieszawy

(Kor. własna).

W dniu 28 listopada z. r. odbyło się w Nieszawie posiedzenie Rady Miejskiej. Burmistrz Bolesław Jarosiński złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Sejmiku nieszawskiego, na którym zgłoszony był nagły wniosek większości członków Sejmiku, wyrażający życzenie przeniesienia urzędów starostwa powiatu Nieszawskiego z Aleksandrowa do właściwej siedziby — Nieszawy. Wobec zajęcia przez członka Sejmiku — radnego m. Nieszawy — p. dra Artura Beniślawskiego wrogiego stanowiska względem m. Nieszawy, po dyskusji, na wniosek członków Sejmiku z Aleksandrowa, sprawa nie została decydująco rozstrzygnięta. Wobec powyższego, Magistrat, pomimo posiadanej większości w łonie Rady Miejskiej, nie widząc możliwości współpracy w najżywniejszym interesie miasta — kwestji przeniesienia urzędów Starostwa do Nieszawy — zgłosił jednomyślną dymisję. Po przeczytaniu przez burmistrza Jarosińskiego deklaracji o dymisji, przewodniczący, na wniosek „Klubu Pracy” zarządził przerwę, po której radni z „Klubu Pracy”, mniejszości narodowych i radny Piotr Waliński (bezpartyjny), zgłosili wniosek zrzeczenia się mandatów, ponuczając pełnienie obowiązków Magistratowi do nowych wyborów. Rada Miejska została zdekompletowana. Jedynie pozostało czterech radnych ze Zw. Lud. Nar., którzy pomimo tego, że krytykują gospodarkę Magistratu, nie chcą nowych wyborów. Radni ze Zw. Lud. Nar. podczas przerwy prosili członków Magistratu o cofnięcie dymisji. Nie chcieli jednak oni przyjąć za warunek ze strony Magistratu, by radny dr. Beniślawski, który zajął wrogie stanowisko na posiedzeniu Sejmiku wobec swego miasta, zrzekł się pisemnie mandatu na Sejmik i do Rady.

Magistrat na pełnienie obowiązków do nowych wyborów zgodził się.

W dniu 5 z. m. burmistrz Bolesław Jarosiński, wraz z ławnikami Władysławem Krzywduńskim i Ludwikiem Topolewskim odbyli dłuższą konferencję ze starostą nieszawskim p. A. Riccim, który porucił Magistratowi pełnić obowiązki aż do decyzji p. wojewody. Są pogłoski, że pan starosta, na żądanie radnych z grupy narodowej, ma przedstawić panu wojewodzie wniosek o wyznaczenie komisarza. Byłby to wniosek bezpodstawny i niesłuszny, godzący w ustrój życia samorządowego w Nieszawie.

W dniu 2 z. m. przybył do Nieszawy v. wojewoda p. Beczkowicz, nacelnik Wydziału Samorządowego Województwa Warszawskiego — p. Korsak i starosta nieszawski p. Ricci, dokonywając inspekcji Magistratu i szeregu inwestycji w mieście, przeprowadzonych przez dawny Magistrat, w przeciągu krótkiego półtorarocznego urzędowania.

Burmistrz Jarosiński dawał wyjaśnienia, dotyczące budżetu miasta.

Pan v. wojewoda przyjął delegację Związku Chrześcijańskich Kupców, na czele z p. radnym dr. Beniślawskim. Po kilkugodzinnym pobycie, wyrażając podziękowanie członkom Magistratu, wyjechał z powrotem do Aleksandrowa.

—:O:—

**KINO**  
**TEATR SPLENDID**  
**NIECAŁA 6.**  
o 5, 7 i 10 wiecz.

„600.000 FRANKÓV MIESIĘCZNIE” !!!  
świetna komedia w 10 akt.

**CYRK — ZWIERZYNIEC**  
**L. PROSERPI. (Ul. Ordynacka)**  
**OLBZYMI PROGRAM CYRK.**  
Szczegóły w afiszach.  
**Początek 8 wieczór.**

## KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 4,0, najniższa 0,4, w Zakopanem rano padał śnieg, temperatura wynosiła —2° C.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie duże, deszcz, temperatura mało zmieniona, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich i południowo zachodnich.

Austrjacka ustawa lotnicza. W ostatnich czasach austriackiej Min. dla Handlu i Komunikacji wniosło do swego Parlamentu projekt ustawy o popieraniu żeglugi powietrznej. Projekt, zawierający 10 artykułów, przyjmuje szereg specjalnych przywilejów dla towarzystw komunikacji powietrznej i jest wyrazem najdalej idących dążeń w państwie do popierania lotnictwa cywilnego, w którym Austria widzi jedną z poważnych podwalin swego rozwoju ekonomicznego. Ustawa w pierwszym rzędzie zastrzega jaknajwiększe poparcie dla inicjatywy prywatnej przy tworzeniu linii komunikacji powietrznej, zwalniając te towarzystwa od wszelkich ciężarów państwowych, jak podatków, danin, opłat celnych, stempowych i t. p., a wreszcie upoważnia Rząd do gwarantowania prywatnym przedsiębiorstwom komunikacji powietrznej minimum dochodu i tonażu.

„Wystawa gwiazdkowa” Związku Zaw. Artystów - Malarzy i Marszałkowska 69). Otwarta w okresie przedświątecznym w lokalu i Marszałkowska 69) wystawa gwiazdkowa Związku Zaw. Artystów - Malarzy, ze względu na wysoki poziom artystyczny, cieszy się niezwykle powodzeniem. Z wystawy tej sprzedano dotąd kilkanaście obrazów następujących artystów: Z. Badowskiego, Bobińskiego - Paszkowskiej, M. Mrozowskiej, Przesławskiego, W. Skoczylasa, Z. Stankiewiczówny, M. Szymanowskiego, M. Trautmana i innych. Wystawa otwarta codziennie w godz. od 10—7 wiecz.

Z Izby lekarskiej. W dniu 20 grudnia 1925 r. na posiedzeniu Rady Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej dokonano wyborów nowego Zarządu, Sekcji, Komisji Rewizyjnej, oraz delegatów do Naczelnej Izby Lekarskiej.

Do Zarządu weszli: Gruszczyński Aleksander, Hertz Maurycy, Jastrzębski Marjan, Mazurek Józef, Mutermilch Stanisław, Przyborowski Adam,

Rudziński Przemysław, Stefanowski Antoni, Turski Antoni.

Do Komisji Rewizyjnej: Głuziński Antoni, Goldberg Oskar, Huszcza Adam, Jarecki Władysław, Kijewski Jan Stanisław.

Delegaci do Naczelnej Izby Lekarskiej: Bączkiewicz Jan, Garlicka Zofia, Krzyżkowski Antoni, Makowski Tytus, Metelski Norbert, Przyborowski Adam, Robin Wilhelm, Sochacki Ignacy, Śmiechowski Antoni, Wojnowna Zofia.

Kursy języka japońskiego. Dążąc do bliższego zapoznania naszego społeczeństwa z kulturą, językiem, obyczajami i historią narodu japońskiego, Tow. Polsko-Japońskie w Warszawie organizuje praktyczny kurs języka japońskiego. Wykładów udzielać będzie lektor języka japońskiego Uniwersytetu Warsz. dr. Umeda. Kurs rozpocznie się dnia 11 b. m. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat Tow. codziennie od godziny 18—20-ej w lokalu przy ul. Marszałkowskiej 130, m. 2 (bank), tel 185-85 i 3-34.

## Wypadki.

Wypadek samochodowy. Na ul. Marszałkowskiej, przed domem nr. 15, kierowca Jan Szober (Szara 1) uderzył tylnym skrzydłem samochodu 28-letnią Stanisławę Korzeniowską (Rakowiecka nr. 15), która odniosła rany tłuczone dolnej wargi i górnej szczęki. Poszwankowaną przewiozło Pogotowie do domu.

Zatrucie pączkami. Zamieszkali w domu nr. 83 przy ul. Podchorążych 17-letni Stanisław, 14-letni Stanisław Pniński, po spożyciu pączków własnej roboty, smażonych na oleju, zachorowali z objawami zatrucia. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, zatrutych pozostawił na miejscu.

Kradzieże. W magazynie samochodów p. f. „Tatra-auto” w Al. Jerozolimskich 14 przez łufcaka od strony podwórza skradziono maszynę do pisania, dubeltówkę z futerałem i palto jesienne, ogólnej wartości 1500 zł.

— Na ul. Targowej, przed bazarem Różyckiego, z przejeżdżającego wozu skradziono walizkę, zawierającą ubrania wartości 300 zł, należącą do Janiny Pokorskiej z Zaczysa.

— Ze sklepu Głęboka Ofengendena przy ul. Nalewki 14 na t. zw. „szopenfeld” skradziono dwie skórki wydmowe wartości 850 zł.

—:O:—

## Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Eugeniusz Oniegin”.  
Teatr Narodowy. Dziś „Polityka i miłość”.  
Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Bitwa pod Waterloo”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś dramat Fr. Schillera „Intryga i miłość”.

Teatr Polski. Wieczorem dziś i codziennie „Otello”.

Teatr Mały daje dziś komedię Gautryego „Mój ojciec miał słusność”.

Teatr Nowości. Dziś, z powodu generalnej próby „Paryżanki”, przedstawienia nie będzie. We wtorek premiera najnowszej operetki J. Gilberta „Paryżanka”.

Teatr Niewiarowskiej gra codziennie „Książniczkę dolarów”.

Teatr Popularny. Dziś program nr. 5 „Przez dziurkę od klucza”, rewja w 14 obrazach.

Teatr Odrodzonej (na Pradze). Dziś „Córka pułku”.

Teatr im. Fredry. Dziś „Morderca z Przedmieścia”.

Teatr „Perskie Oko”. Powtórzenie onegdajszej premjery, wielkiej rewji karnawałowej w 24 obrazach, „Pod sukienką”.

Qui Pro Quo. Codziennie „Pomalutku aż do skutku”.

Teatr „Eldorado”. Hoża 29. Dziś i codziennie rewja „Nie mów mamie...”

Wielki Bal Maskowy. Zw. Artystów Scen Polskich o północy z 9-go na 19-ty b. m. organizuje w teatrze Wielkim, połączonym z Salami Redutowymi, Wielki Bal Maskowy, w którym udział wezmą wszyscy artyści. Całkowity dochód został przeznaczony na budowę Schroniska w Skolimowie.

Każda dama, przybywająca na Redutę, będzie mogła wygrać... żywego aktora.

Bilety do łóż oraz wejściowe od dziś sprzedawane będą w dziennej kasie teatru Letniego (gmach teatru Wielkiego), przyczem wykupujący bilety w pierwszych czterech dniach — mają sposobność zdobycia bezpłatnie dwu sześciu — osobowych łóż, które w czwartek będą rozdawane.

Koncert Chóru Ukraińskiego w Warszawie. W dniach 19 i 20 b. m. o godz. 8 wieczór w sali „Warszawskiego Konserwatorium” odbędą się koncerty Chóru Ukraińskiego pod batutą Dymitra Kotka. Chór ten, znany u nas ze swoich występów w zeszłym sezonie w składzie męskim, wystąpi na ten raz w składzie mieszanym, jak również i męskim. Chór posiada w swoim repertuarze mnóstwo ludowych pieśni, dumki, koledy, psalmy i kanty ukraińskie.

Bilety na te koncerty w cenie 1—5 zł. są już do nabycia w księgarni Leona Idzikowskiego (Marszałkowska 119).

—:O:—

## Z teatrów świetlnych.

JAR — Paryska zabawka.

Kino „Jar” daje sensacyjny film pełen temperamentu i przygód pod tytułem „Paryska zabawka”. Film ten należy do rzędu filmów lubianych przez publiczność: dużo atrakcji, sceny sensacyjno-erotyczne, śliczna bohaterka i lekka treść. Zdjęcia dobre, reżyserja nieco ciężka.

Ika.

SOKÓŁ. — Biały Motyl.

Historja dość skomplikowana i nieprawdopodobna, która zaczyna się od niedosłego samobójstwa bohaterki, dalej zawiera dość banalne dzieje jej sławy, jako gwiazdy kabaretu a kończy się na jej ślubie z jakimś lordem czy innym milionerem.

Całość miła choć za mała.

Barbara la Marre, jedna z ciekawszych aktorek ekranu amerykańskiego, gra z temperamentem.

Ika.

—:O:—

## SPORT.

Skra (Old Boye) — Lauda Lech 3:2 (2:1).

(C-S). W dniu wczorajszym na boisku Skry odbył się mecz towarzyski między Skrą i drużyną połączonych klubów Lauda Lech, który zakończył się zwycięstwem Skry 3:2 (2:1). Sędzia p. Borzkowski.

Czarni I — Skra kombinowana 3:1 (1:1).

(C-S). Mimo niepogody i mokrego boiska, drużyny robotnicze Czarni i Skra rozegrały mecz z wynikiem 3:1 (1:1) na korzyść Czarnych. Sędzia p. Sajnok.

Skra „Przyszłość” — Czarni II 7:1 (5:0).

(C-S). Drużyna juniorów Skry wykazała w tym meczu niezwykle walory piłkarskie i na przyszłość zapowiada się jako jedna z najgroźniejszych drużyn robotniczych klubów sportowych. Mecz prowadzony był podczas deszczu z niesłychanym zapałem i temperamentem, to też przyniósł wysokie zwycięstwo nad Czarnymi w stosunku 7 : 1 5 : 0).

13 konkurs strzelecki „Zachęty”.

(C-S). W dniu wczorajszym odbył się na Strzelnicy Polsk. Tow. Łowieckiego 13 konkurs dla nienagrodzonych. Najlepszą tarczę dnia osiągnął p. sierż. Oziębło W. z 36 pp., wybijając 87 punktów.

—:O:—

### DRUKARNIA

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE  
DRUKARSTWA WCHODZĄCE: AFISZE,  
ULOTKI, DRUKI BIUROWE,  
KSIĄŻKI I BROSZURY.

PRZYJMUJEMY DO DRUKU:  
**DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.**

WYKONANIE STARANNE. CENY NISKIE.  
NA ŻĄDANIE PRZEDKLADAMY SZCZEGÓŁOWE  
KOSZTORYSY.

**„ROBOTNIKA”**  
WARSZAWA WARECKA 7.

**GŁÓWNA HODOWLA**  
**KANARÓW**  
**HARCENSKICH**  
Julian Wąsowicz,  
Kraków-Podgórze,  
Nadwiślańska 18,  
wysła pocztą za załączką doborowe kanarki tremolo-turkoty po 25, 30 i 35 zł. samczki rasowe młode po 6 zł., starsze matki po 10 zł.

**Dr. med. Marceł Dobrzyński**  
Królewska 6, tel. 90-93.  
Choroby weneryczne, skórne, plicowe (nleemoc).  
Przyjmuje od 10—1 i 5—8.

**OŚWIADCZENIE DOBROCI.**

A) Obrączki ślubne. Pierścienie, kolczyki, zegarki. Ceny niskie. Zegarmistrz — Gutmacher Smocza 21 róg Dzielnej.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyskiego” z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. „The Kasprzyski Company”, Warszawa Marszałkowska 153, Chłódna 28, telefon 104-51, 113-51. Prowincja może zamawiać listownie.